

KRZYSZTOF KWAŚNIEWSKI

Z BADAN NAD ŹRÓDŁAMI WIEDZY MŁODZIEŻY

Dyskutowany szeroko raport o stanie oświaty upowszechnił w naszym społeczeństwie dawną tezę F. Znanieckiego o społeczeństwie wychowującym. Wydaje się jednak, że podobnie jak w badaniach innych dziedzin kultury, w badaniach dotyczących oświaty i wychowania nacisk położony bywa nadal w większym stopniu na przekaz, niż na recepcję¹. Ogromną większość badaczy zjawisk wychowania stanowią nauczający. Wiąże się z tym pewna tendencja do widzenia takich zjawisk, jak uczenie się, a nawet wiedza, jako korelatu nauczania, a nawet wychowania intencjonalnego i bezpośredniego w ogóle². O ile jednak od strony nauczającego — nadawcy nauczanie jest z pewnością czynnością wychowawczą intencjonalną i bezpośrednią, to uczenie się — recepcja w mniejszym stopniu oddaliły się od doświadczenia³, jako zjawiska związanego w dużej mierze z wychowaniem naturalnym i pośrednim. Można tu wymienić:

1) wpływ doświadczenia na zaakceptowanie konieczności uczenia się w ogóle, a poddania się sformalizowanym procedurom nauczania w szczególności;

2) wpływ doświadczenia na uczenie się przez konfrontowanie nauczanych treści z własnymi doświadczeniami bądź inspirowanymi instytucjonalnie w procesie nauczania, bądź dokonywanymi poza instytucjonalnym procesem nauczania;

3) wpływ doświadczenia na dostrzeżenie możliwości uczenia się przy wykorzystaniu różnych źródeł wiedzy także poza zinstytucjonalizowanym nauczaniem, a więc na wybór tych najbardziej w porę następujących się i najprzystępniejszych.

Nauczający, którym zależy na przekazaniu uczniom nie jakiegokolwiek, lecz określonej wiedzy, dokładają starań, by uczeń czerpał ją ze źródeł instytucjonalnych. Natomiast uczeń kieruje się przede wszystkim

¹ Pewien akcent na badanie zagadnień recepcji kultury por. A. Tyszka, *Uczestnictwo w kulturze*, Warszawa 1971.

² Por. J. Szczepański, *Refleksje nad oświatą*, Warszawa, 1973 s. 77.

³ O doświadczeniu i nauczaniu jako źródłach wiedzy por. np. J. Pieter, *Słownik psychologiczny*, Wrocław 1963, s. 315 - 317.

motywami aktualności i dostępności (w sensie możliwości i łatwości przyswojenia), nie zwraca zaś uwagi na rodzaj i źródło wiedzy. Może to doprowadzać i doprowadza do szeregu konfliktów. Dlatego, nie wnikając nawet w istotę i rezultaty tych konfliktów warto zastanowić się nad rozmiarami, zakresem i niektórymi uwarunkowaniami społecznymi owej konkurencyjności różnych źródeł, z których młodzież czerpie wiadomości. Było to celem badań, które posłużyły przy przedstawionym tu opracowaniu.

Badania takie wydawały się tym potrzebniejsze, że dotychczas badano tylko częstotliwość korzystania z różnych środków przekazu⁴, a nie to, w jakim stopniu były one efektywne i bez pozostawienia respondentom do wyboru pełnej skali łącznie z informacjami np. od znajomych. Badano też w jakimś stopniu preferencje korzystania z różnych przekazów⁵, pozostające jednak tylko deklaracjami odnośnie do samych źródeł, a nie będące wskazaniem źródeł konkretnych posiadanych wiadomości.

Przedstawione tu badania przeprowadzono na podstawie kwestionariusza obejmującego 60 pytań. W odpowiedziach interesowała badaczy nie ich treść (czy odpowiedź była trafna, albo pogląd do zaakrobawania), lecz wyłącznie źródło, z którego respondent zoczerpnął dane wiadomości lub pogląd albo deklaracja niewiedzy. Do takiego ustawienia badań trzeba było uwzględnić wyłącznie takie pytania, na które odpowiedź można było uzyskać ze wszystkich możliwych źródeł, a także z realizacji programu szkolnego. Ponieważ szkoła jest nastawiona przede wszystkim na przekazywanie wiedzy, którą co najmniej trudno jest uzyskać z innych źródeł, jest ona w takiej konfrontacji nieco upośledzona. Nie łączy się to jednak ze specjalnym uprzywilejowaniem żadnego innego źródła wiedzy, a dostarcza wspólnego wskaźnika. Pytania kwestionariusza obejmowały następujące grupy tematyczne: 1) wiedza o świecie i ludziach (32 pytania), 2) aspiracje i plany na przyszłość (4 pytania), 3) życie rodzinne i towarzyskie (10 pytań), 4) zasady higieny i estetyki (11 pytań) i 5) umiejętności techniczne (4 pytania).

Ze względu na niejednakową ilość pytań związanych z poszczególnymi grupami tematycznymi uzyskane przy ich pomocy dane mogą być porównywane tylko procentowo, a przy globalnych zestawieniach całych wyników badań należy się liczyć z niejednakową wagą, albo stosować wskaźniki przeciętne, procentowe. Badaniom poddano łącznie 343 osoby, uczniów VI - IX klasy (najczęściej kl. VIII) w siedmiu wybranych środowiskach, w 1970 - 71 r. Były to:

I) Młodzież I kl. liceum ogólnokształcącego, różnego pochodzenia społecznego, dojeżdżająca i nie, w małym mieście wojewódzkim (Opole).

⁴ Np. R. Siemieńska, *Nowe życie w nowym mieście*, Warszawa 1969, s. 191 i n.

⁵ Np. A. Tyszka, op. cit., s. 264 i n.

II) Młodzież kl. VII i VIII szkół podstawowych, dzieci inteligencji w dużym mieście powiatowym (Kłodzko).

III) Młodzież kl. VI - VIII szkół podstawowych, dzieci robotnicze i inteligenckie (pracowników przemysłu), przebywające na koloniach w Pokrzywniej, a zamieszkałe w Krapkowicach i okolicy.

IV) Młodzież VIII kl. szkół podstawowych i I kl. zasadniczych szkół zawodowych, dzieci robotnicze z dużego miasta powiatowego (Brzeg).

V) Młodzież I-II klas liceum ogólnokształcącego, technikum i zasadniczych szkół zawodowych, różnego pochodzenia społecznego, dojeżdżająca do szkół małego miasta powiatowego (Głubczyce) z miasteczek i wsi.

VI) Młodzież kl. VIII szkół podstawowych, różnego pochodzenia społecznego, w centralnej dzielnicy wielkiego miasta (Wrocław).

VII) Młodzież kl. V - VIII szkoły podstawowej, dzieci robotnicze których jedno, lub oboje rodziców dojeżdża do pracy, ze wsi położonej blisko wielkiego miasta (Wiry k. Poznania)⁶.

Jak widać uwzględniono w badaniach wyłącznie młodzież Polski zachodniej i posiadającą kontakty z miastem, uważając, że w tych warunkach konkurencyjność różnych źródeł wiedzy może być największa. Przedstawione wyliczenie jest już pewnym wynikiem badań, gdyż miejscowości wyszczególniono w kolejności od najmniejszego do największego wskaźnika niewiedzy (obliczanego jednak nie łącznie dla całego kwestionariusza, lecz jako przeciętna wskaźników procentowych pięciu uwzględnionych dziedzin wiedzy, a to by zlikwidować wspomnianą nierówność w ilości pytań dotyczących różnych badanych dziedzin).

Dobór prób badanych w poszczególnych środowiskach był celowy, zgodnie z proponowaną przez P. H. Chombart de Lauwe⁷ techniką *observation expérimentale*, aby uzyskać pewność reprezentacji wszystkich kategorii informatorów. Wydawało się bowiem, że dla badanego problemu ważniejsza jest reprezentatywność ze względu na możliwie różne kategorie społeczne młodzieży, niż ze względu na ich statystyczne proporcje. Uzyskany materiał to oczywiście deklaracje respondentów o tym, skąd uzyskali daną wiadomość. Możliwe były zafałszowania w związku z tym, że nie pamiętali oni dobrze źródła informacji, jednak i w tym wypadku odpowiadali zgodnie z przekonaniem o ważności źródła wiedzy w danym zakresie. Często pamiętali jednak ze szczegółami czas i okoliczności uzyskania danej informacji. Jak wskazują bardzo szczerze wy-

⁶ Badania zespołowe według jednolitego kwestionariusza przeprowadzili i opracowali dla poszczególnych środowisk: M. Wąsiel (Opole), A. Cyga (Kłodzko), M. Gnyp (okolice Krapkowic), M. Zielen (Brzeg), K. Grzesiak (Głubczyce), W. Formańska (Wrocław), I. Szatkowska (Wiry k. Poznania); są to prace magisterskie wykonane i przechowywane w Zakładzie Filozofii i Socjologii WSP w Opolu.

⁷ P. H. Chombart de Lauwe, *Problématique et programme d'une recherche internationale*, w: *Aspiration et transformations sociales*, Paris 1970, s. 290 - 293,

powiedzi dotyczące informacji o np. poznaniu zasad higieny dopiero w szkole nie było tu mistyfikacji samorealizującej.

Zmierzając do przedstawienia możliwie dokładnie źródeł wiedzy nie ze względu na ich stronę podmiotową (tj. to, o ile zamierzone były wychowawcze i nauczające funkcje przekazu), trzeba było odejść od podziałów nawiązujących do rozróżnienia wychowania bezpośredniego i pośredniego czy intencjonalnego i naturalnego. Jest niezaprzeczalnym faktem, że młodzież zdaje sobie sprawę, iż jest przedmiotem zabiegów wychowawczych. Z pewnością korzystanie przez nią z różnych źródeł informacji jest uwarunkowane tym, w jakim stopniu odbiera ona dane źródło jako funkcjonujące *ad usum Delphini*. Równocześnie chodziło też o to, by stwierdzić jak się przedstawia siła oddziaływania źródeł wiedzy o różnym stopniu instytucjonalizacji, który bywa dziś przez młodzież korelowany z intencjonalnością przekazu. Wiąże się to ze stereotypem ogólnej biurokratyzacji życia społecznego, w myśl którego instytucjonalizacja bardziej pociąga za sobą intencjonalność, niż rzeczywista intencja lub rodzaj działania. Dlatego wyróżniono źródła wiedzy: 1) instytucjonalne, tj. z założenia zajmujące się nauczaniem (szkoła, przedszkole, życie organizacyjne szkoły, tj. działalność we wszelkich organizacjach, kołach, pracach świetlicowych itp. działających w szkole i z jej inspiracji, wreszcie osobiste kontakty z nauczycielami i wychowawcami internatów, jako osobami zobowiązanymi także w kontaktach nieformalnych do przekazywania wiedzy oficjalnej); 2) nieinstytucjonalne formalne tj. nie zajmujące się nauczaniem, więc nie będące instytucjami wychowawczymi i nauczającymi, ale będące oficjalnymi instytucjami zajmującymi się innymi dziedzinami, a przez to pośrednio i z wolnego wyboru odbiorcy, ale dostarczającymi informacji zaakceptowanych oficjalnie i przez to zbliżonych do informacji pierwszej grupy (TV, radio, kino, książki, prasa, organizacje i kluby pozaszkolne; filmy i programy TV oglądane w szkole, w ramach programu zaliczono jednak do grupy 1); 3) nieinstytucjonalne nieformalne, którą to nazwą określono wszystkie osobiste i prywatne kontakty z ludźmi i z otoczeniem, w których rzadko tkwi element jakiegoś zamierzonego, a tym mniej zinstytucjonalizowanego nauczania (rodzina, środowisko, koledzy, znajomi, własna aktywność). Wydaje się, że pouczenia rodziców w tak małym stopniu są odbierane jako źródło instytucjonalnej wiedzy, że można je było tu zaliczyć, łącznie z rezultatami własnych doświadczeń młodzieży, gdyż właśnie wszystkie te źródła wiedzy związane są z największym powiązaniem uczenia się z własnym lub cudzym doświadczeniem (choćby tylko jako motywacją zainteresowania daną wiedzą). Rozpatrując konkurencyjność tak pogrupowanych źródeł wiedzy możemy uzyskać dane o tym, w jakim stopniu ta sama wiedza jest rezultatem bardziej lub mniej zinstytucjonalizowanego nauczania, a w jakim innych kontaktów społecznych, zbliżonych do tego, co uważamy raczej za doświadczenie.

Nie jest jednak możliwe utworzenie łącznych wskaźników instytucjonalnej proveniencji wiedzy, gdyż np. z punktu widzenia szkoły trudno uznać za mniej wartościowy (a więc o mniejszej wadze) fakt, że ktoś opanował tę wiedzę nie w związku z nauczaniem szkolnym. Można jednak uznać, że im bardziej źródłem wiedzy, objętej nauczaniem szkolnym nie jest nauczanie w szkole, tym gorzej to świadczy o nauczaniu, o aktualności i dostępności nauczanej wiedzy (a więc o programach szkolnych), a być może nawet o zaufaniu do szkoły, jako źródła informacji. Jeżeli już teraz można wspomnieć, że ze źródeł instytucjonalnych pochodzi przeciętnie zaledwie około 12% badanych wiadomości, to argumentem obronnym dla szkoły jest to, że program szkolny jest w dużej mierze nastawiony na spełnianie funkcji wyrównawczej: ma on zagwarantować pewien zasób wiedzy tym, którzy nie mogli zdobyć jej skądinąd. Z drugiej strony nauczanie uzasadnione jest głównie swymi funkcjami korygowania, ukierunkowywania i uzupełniania doświadczenia, a w mniejszym stopniu organizowania doświadczeń, które w powiązaniu z nauczaniem przybierają raczej postać podporządkowanej mu ilustracji i weryfikacji. W tym kontekście tak znaczne czerpanie wiadomości objętych programem szkolnym (choćby tylko w tym zakresie, w którym szkoła nie ma monopolu przekazu) ze źródeł pozaszkolnych musi stanowić źródło niepokoju albo co do zakresu nauczania, albo nawet co do roli instytucji nauczających jako źródła wiedzy.

Dobrym sposobem zdania sobie sprawy z rozmiarów i zakresu, w jakim szkoła wskazuje na pożytek i możliwość korzystania z różnych źródeł wiedzy wydaje się analiza podręczników szkolnych⁸. Źródło to oddaje raczej projekcję poglądów autorów, jako reprezentantów środowiska nauczycielskiego, niż stanowi odbicie ich celowych zamierzeń w tej mierze i przez to właśnie jest interesujące. Podstawą analizy były wszystkie podręczniki dla klas I - VIII szkoły podstawowej obowiązujące w roku szkolnym 1969/70 w liczbie 55. Obejmują one łącznie 11128 stron, z czego 19% stanowi tekst sfabularyzowany, 52% tekst objaśniający, a 29% ćwiczenia; na jedną stronę tekstu przypada przeciętnie około 0,8 ilustracji. Przeważają teksty informujące (że tak jest, lub tak być powinno); odszukano tylko 267 sytuacji, w których bezpośrednio lub pośrednio wskazuje się jak i skąd można zdobyć wiedzę. Najwięcej takich informacji znajduje się w podręcznikach dla kl. VI (68 tj. 25% wszystkich), jednak wskazanie na instytucjonalne źródła wiedzy występuje w relatywnie większym nasileniu w kl. II - IV, a znacznie słabnie w kl. VII - VIII. Charakterystyczne wydaje się to, że w przeciwieństwie do większości wyników pozostałych badań w różnych środowiskach, w podręcznikach wskazania na nieinstytucjonalne formalne źródła wiedzy

⁸ T. Hajder, *Przedstawienie pozaszkolnych oddziaływań wychowawczych w podręcznikach szkoły podstawowej* (praca magisterska).

są z reguły najrzadsze. Nie starają się też one modyfikować istniejących preferencji źródeł wiedzy, gdyż i one dają znaczną przewagę sytuacjom, w których wiedza pochodzi ze źródeł nieinstytucjonalnych nieformalnych. Dane powyższe są szczególnie istotne ze względu na to, że analiza objęła całość wiedzy przekazywanej przez wszystkie podręczniki i bez ograniczenia do tych tylko faktów, o które pytano w kwestionariuszu. Pozwala ona sformułować następujące tezy: 1) Należy przypuszczać, że autorzy podręczników nie przewidzieli w sposób zamierzony wskazywania w ich tekście możliwości i preferencji nabywania wiedzy z różnych źródeł. 2) Nieliczne (jedno na około 40 stron podręczników) nieraz bardzo pośrednie wskazania na możliwości zdobywania wiedzy z różnych źródeł wiązać się mogą z traktowaniem podręcznika jako źródła, a nie przewodnika, co nie jest chyba najwłaściwsze w dobie eksplozji informacji. Podręczniki eksponują rolę nieinstytucjonalnych, nieformalnych źródeł wiedzy, choć właśnie w związku ze wspomnianą funkcją uzupełniania wiedzy, której nie można nabyć poza szkołą nie powinny tego czynić w tym stopniu. Nie uwzględniają też rosnącej roli źródeł nieinstytucjonalnych formalnych (mimo że do tej grupy zaliczono przecież także książki i prasę!). Nowe badania, dotyczące obecnie obowiązujących podręczników mogłyby stwierdzić, o ile i w jakim kierunku coś się w tym zakresie zmieniło.

Wyniki badań w siedmiu wyszczególnionych środowiskach przedstawiono w łącznym, sumarycznym zestawieniu tabelarycznym. Są to prawie surowe rozkłady, przedstawione w tej formie, by nie mnożyć różnych możliwych tabel i wykresów. Nie uwzględniono też analizy poszczególnych źródeł wiedzy. Warto tylko zaznaczyć, że waga niektórych z nich była bardzo duża w porównaniu z innymi: trzy z 16 wyróżnionych źródeł, a mianowicie rodzina, telewizja i szkoła były źródłami około 59% badanych wiadomości (ogółem 38% od rodziny, 11% z telewizji i 10% ze szkoły). Częściowo było też możliwe ogólne zestawienie wyników ze względu na statystyczną zależność między rodzajem źródeł wiedzy a płcią i postęпами w nauce. Okazało się, że dziewczęta czerpały wiadomości w nieco większym stopniu ze źródeł instytucjonalnych, a w mniejszym z nieinstytucjonalnych niż chłopcy, ale równocześnie wykazały nieco większy stopień niewiedzy w zakresie objętym kwestionariuszem. Natomiast uczniowie słabsi, mający oceny niedostateczne mniej wiadomości czerpali ze źródeł instytucjonalnych i nieinstytucjonalnych, a więcej ze źródeł nieinstytucjonalnych nieformalnych i w większym stopniu deklarowali niewiedzę, niż uczniowie bez ocen niedostatecznych. Z obu tych tabel nasuwa się wniosek, że szkoła po prostu nie potrafiła nauczyć wszystkich badanych elementów wiedzy, jeśli częstsze korzystanie z tego źródła wiedzy wiąże się z większą niewiedzą. Uzupełnianie takich braków wiadomości umożliwiają źródła nieinstytucjonalne formalne, dostępne w większym stopniu dla chłopców,

być może w związku z ich częstszym i wcześniejszym wychodzeniem poza dom rodzinny.

Najistotniejsze dla wszystkich badanych grup młodzieży łącznie są nadal źródła wiedzy nieinstytucjonalne nieformalne (wskaźnik przeciętny 67,6%), przy czym największą rolę odgrywają one w dziedzinie aspiracji i planów (81,6%), a najmniejszą w dziedzinie wiedzy o świecie i o ludziach (41,9%). Jeżeli kwestionariusz uznamy za wskaźnikowy dla całej wiedzy, w której może wystąpić konkurencyjność wszystkich jej źródeł, to nadal utrzymuje się dominacja bezpośrednich przekazów ustnych; załamuje się ona tylko w sferze życia organizacyjnego i politycznego, co jest z jednej strony objawem pocieszającym, bo świadczy o efektywności oddziaływania sformalizowanego, z drugiej zaś może świadczyć o rozbieżności tego, czego można się dowiedzieć ze źródeł formalnych i nieformalnych, albo o małym zainteresowaniu kręgów nieformalnych dla tych spraw, co wyklucza je często jako źródło wiedzy.

Źródła instytucjonalne dostarczyły badanej młodzieży tylko 12,7% wiedzy z zakresu objętego kwestionariuszem (wskaźnik przeciętny). Stosunkowo największy był ich wpływ w dziedzinie higieny i estetyki (20,4%), najmniejszy zaś jeżeli chodzi o aspiracje i plany na przyszłość (6,3%). Może to stanowić przesłankę do twierdzenia, że wyspecjalizowane instytucje wychowawczo-nauczające zachowują archaiczny charakter placówek krzewiących podstawowe nawyki higieniczno-estetyczne, zaś mało umieją wpływać na wybór perspektyw i drogi życiowej.

Źródła nieinstytucjonalne formalne miały wpływ na badaną wiedzę niewiele mniejszy od instytucjonalnych (wskaźnik przeciętny 11,9%). Najsilniej zaznaczył się on w dziedzinie wiedzy o świecie i ludziach (33,2%), a najsłabiej jeżeli chodzi o wiadomości techniczne (1,2%). Wiadomo więc skąd młodzież czerpała wiadomości o życiu społeczno-politycznym, których nie dostarczyły jej ani szkoła, ani kontakty nieformalne.

Mimo że, jak wielokrotnie wspomniano, badana wiedza mogła być uzyskana ze wszystkich źródeł, okazało się, że respondenci zadeklarowali aż 7,8% niewiedzy (przeciętnie, a w skali bezwzględnej aż 8,0%). Najczęściej wystąpiła ona w związku właśnie z wiadomościami technicznymi (15,0%), co może oznaczać, że nie są one przekazywane w wystarczającym stopniu przez żadną kategorię źródeł albo że istniejące przekazy nie budzą zainteresowania odbiorców. Najmniej niewiedzy występuje, co jest zrozumiałe, w dziedzinie aspiracji i planów (przeciętnie 0,3%).

We wszystkich dziedzinach, jak wspomniano, utrzymuje się znaczna przewaga wiadomości pochodzących ze źródeł nieinstytucjonalnych nieformalnych. Jednak, wbrew wskaźnikowi przeciętnemu, zaznacza się przewaga korzystania ze źródeł nieinstytucjonalnych formalnych nad instytucjonalnymi w dziedzinie wiedzy o świecie i ludziach oraz aspiracji i planów.

Porównując matrycowe wskaźniki procentowe z różnych badanych środowisk społecznych tylko ze względu na wartości skrajne, bez budowania skali, można stwierdzić następujące zjawiska:

1) Czerpanie wiedzy ze źródeł instytucjonalnych wystąpiło najczęściej wśród dzieci pracowników przemysłu z małych ośrodków o zapleczu wiejskim, przebywających na koloniach (środowisko III), a najrzadziej wśród młodzieży miast wojewódzkich (I, VI). Może to nasunąć przypuszczenie, że szkoła jest źródłem informacji, które zyskuje na braku źródeł konkurencyjnych.

2) Ze źródeł nieinstytucjonalnych formalnych czerpała wiedzę najczęściej młodzież w liceum ogólnokształcącym w Opolu (I), wśród której byli i dojeżdżający z okolicy. Najrzadziej korzystała z tych źródeł młodzież, której rodzice dojeżdżają do pracy (VII), rzadziej nawet, niż młodzież, która sama dojeżdża do szkół (V). Nie wiadomo, o ile oznacza to, że istnieje pozytywna rola rodziców we wdrażaniu dzieci do korzystania z tych źródeł wiedzy, a o ile sytuacja ta jest rezultatem np. obciążenia dzieci zajęciami lub przebywaniem poza domem w czasie nieobecności rodziców.

3) Wpływ nieinstytucjonalnych nieformalnych źródeł wiedzy układa się prawie wprost proporcjonalnie do wielkości ośrodka miejskiego, w którym lub w pobliżu którego żyje badana młodzież. Najbardziej zaznaczył się on w wynikach badań z Wrocławia (VI), a najslabiej w badaniach młodzieży z okolic Krapkowic (III). Może to oznaczać zarówno lepsze możliwości informowania u rodzin żyjących w większych ośrodkach, jak i mniejszą skłonność do korzystania ze źródeł sformalizowanych u młodzieży z tych ośrodków. W każdym razie wynik ten skłania do uważniejszego potraktowania ogólnego stereotypu formalizacji życia w związku z urbanizacją.

4) Skalę niewiedzy przedstawiono za pomocą uszeregowania badanych środowisk wyliczając je na wstępie. Jak widać nie jest ona proporcjonalna ani do wielkości skupiska osadniczego, ani do utrudnień w kontaktach młodzieży z rodzinami, nie jest też jakoś związana z pochodzeniem społecznym młodzieży.

W tym samym uszeregowaniu można jeszcze przedstawić skrajne wskaźniki w skali wszystkich badanych środowisk (oznaczonych, jak poprzednio, by nie powtarzać ich charakterystyk, liczbami arabskimi).

1) Młodzież z Opolą odznacza się najwyższym wskaźnikiem wpływu źródeł nieinstytucjonalnych formalnych na aspiracje i plany oraz źródeł nieinstytucjonalnych nieformalnych na wiadomości techniczne i z dziedziny higieny i estetyki. Natomiast we wszystkich dziedzinach badanych (z wyjątkiem wiadomości technicznych) odznacza się najniższymi wskaźnikami niewiedzy. Jest to więc młodzież o największym zasobie wiedzy, korzystająca z pomocy otoczenia raczej w dziedzinie *savoir faire*,

a planów poszukująca z pomocą książki i innych środków pośredniego i bezpośredniego przekazu oficjalnego, ale nie instytucjonalnie nauczającego.

II) Młodzież z Kłodzka najczęściej ze wszystkich środowisk zdobywała wiedzę o świecie i ludziach ze źródeł nieinstytucjonalnych formalnych. Ponieważ jest to młodzież wyłącznie z rodzin inteligencji, znamienne wydaje się to, że wiedzę o życiu rodzinnym i towarzyskim czerpała ona najczęściej również ze źródeł nieinstytucjonalnych formalnych, a najrzadziej — ze źródeł nieinstytucjonalnych nieformalnych. Może to być uważane za wskaźnik znacznego dystansu między badanymi a ich otoczeniem w tym środowisku społecznym.

III) Młodzież z okolic Krapkowic we wszystkich dziedzinach badanych wykazała największy wpływ źródeł instytucjonalnych wiedzy, ale równocześnie w dziedzinie aspiracji i planów oraz wiadomości technicznych największy wskaźnik niewiedzy. Wydaje się, że jest ona przykładem tego, w jakich warunkach i w jakich środowiskach instytucje nauczające nie wygrywają wprawdzie, ale stosunkowo najlepiej konkurować mogą z innymi źródłami wiedzy.

IV) Młodzież z Brzegu czerpała najczęściej wiadomości o życiu rodzinnym i towarzyskim ze źródeł nieinstytucjonalnych nieformalnych, co jest tym bardziej interesujące, że pochodzi ona ze środowisk robotniczych, uważanych zwykle za dość otwarte i mało tradycyjne; w tej samej dziedzinie najmniej wiadomości ze wszystkich badanych środowisk uzyskano ze źródeł nieinstytucjonalnych formalnych, które z kolei stanowiły stosunkowo najczęstsze źródło wiadomości technicznych. Można więc przyjąć, że to nie nieufność czy słaba dostępność tych źródeł spowodowała tak mały ich wpływ w poprzednio wymienionej dziedzinie.

V) Młodzież dojeżdżająca do Głubczyc najczęściej w porównaniu z innymi środowiskami czerpała wiedzę o higienie i estetyce ze źródeł nieinstytucjonalnych formalnych. Źródła te równocześnie nie dostarczyły jej żadnych wiadomości technicznych, w zakresie których wykazała też stosunkowo największą niewiedzę. Jest to jakiś wskaźnik zarówno zainteresowań, jak i braku zainteresowań tej kategorii młodzieży.

VI) Młodzież z Wrocławia we wszystkich badanych dziedzinach deklarowała stosunkowo najniższe korzystanie ze źródeł instytucjonalnych. Nie jest to kompensowane najwyższymi wskaźnikami zdobywania wiedzy z żadnych innych źródeł. Najgorzej przedstawia się tu stan wiedzy o świecie i ludziach, dla której nabycia korzystano w najmniejszym stopniu również i ze źródeł nieinstytucjonalnych formalnych i równocześnie wykazano najwięcej niewiedzy w tej dziedzinie. Młodzież ta nie chce lub nie może skorzystać z nauczania szkolnego.

VII) Młodzież z osady podpoznańskiej, mimo tego, że rodzice jej

dojeżdżają do pracy, korzysta najczęściej z nieinstytucjonalnych nieformalnych źródeł wiedzy właśnie w takich dziedzinach, jak wiedza o świecie i o ludziach oraz aspiracje i plany na przyszłość. W tej ostatniej dziedzinie, a także w zakresie wiadomości technicznych oraz higieny i estetyki ma równocześnie najniższe wskaźniki czerpania wiedzy ze źródeł nieinstytucjonalnych formalnych. Ponieważ młodzież ta wykazała też stosunkowo największą niewiedzę w dziedzinie życia rodzinnego i towarzyskiego, należy przypuszczać, że źródłem ich wiedzy było w większym stopniu inne otoczenie najbliższe, niż rodzice.

Konkludując można stwierdzić, że w świetle przeprowadzonych badań nauczanie instytucjonalne wydaje się zbyt nastawione na spełnianie funkcji komplementarnej w stosunku do tych, którzy nie chcą lub nie mogą skorzystać z innych źródeł wiedzy. Nawet w środowiskach, w których możliwości te obiektywnie były mniejsze, relatywnie najczęstsze korzystanie ze źródeł nauczania było niewielkie. Szkoła nie steruje dostatecznie procesem zdobywania wiedzy, jak na to wskazuje analiza podręczników. Nie obejmuje też swymi wpływami niektórych dziedzin, w których pojawia się dominacja nowych źródeł (głównie telewizji) albo niewiedza. Brak jej elastyczności w podawaniu wiedzy w porę, brak dostosowania się do konieczności opanowania takich sytuacji w konkretnych środowiskach, jak zarysowujący się kryzys wiedzy o życiu rodzinnym i towarzyskim wśród młodzieży inteligentnej (ale właśnie w tym środowisku, a nie schematycznie we wszystkich), czy kryzys wiedzy o świecie i ludziach, o prawidłowościach życia społeczno-politycznego wśród młodzieży wielkomiejskiej. W coraz większym stopniu nastawić się ona musi nie na oświecanie, lecz na dostarczanie wiedzy młodzieży mniej lub więcej, ale już oświeconej, a więc nie stanowiącej *tabula rasa*. Współczesne nam społeczeństwo wychowujące nie stwarza możliwości wychowania naturalnego. Wielość informacji stanowi jakąś, wobec której konieczna jest organizująca i selekcyjna działalność szkoły⁹ — ale w większym stopniu wobec tych informacji, niż wobec uczniów.

Oczywiście otwarta pozostaje sprawa konkurencji treści przekazów, która nie została objęta niniejszymi badaniami. Jest to jednak zagadnienie dość dobrze zbadane np. na gruncie psychologii¹⁰. Natomiast ten aspekt procesów regulacyjnych, który tkwi w wyborze źródła jednakowej informacji, w wyprzedzeniu innych źródeł przez jedno i w kontekstach społecznych tych faktów wydaje się socjologicznie interesujący i wskaźnikowy.

⁹ O krytyce, teorii „obumierania szkoły” por. S. Kowalski, *Szkoła w środowisku*, Warszawa 1969, s. 124 i n.

¹⁰ Por. W. Łukaszewski, *Osobowość: struktura i funkcje regulacyjne*, Warszawa 1974, s. 252 i n.

Tabela 1

Zestawienie źródeł wiedzy badanej młodzieży w %

Dziedzina Grupa badana	Źródło			Nie wie	Razem = 100%
	instytucjo- nalne	nieinstytu- cjonalne for- malne	nieinstytu- cjonalne nie- formalne		
I	2	3	4	5	6
Wiedza o świecie i o lu- dziach					
podręczniki	18,9	12,8	68,3	—	211
I	11,4	35,6	50,8	2,2	1231
II	14,9	39,5	39,5	6,1	1561
III	24,2	39,1	31,7	5,0	840
IV	22,1	30,9	36,8	10,2	2653
V	18,9	35,3	34,8	11,0	2305
VI	11,0	26,5	50,5	12,0	1488
VII	12,4	29,3	53,0	5,6	1680
łącznie I - VII	16,4	33,2	41,9	8,3	11758
Aspiracje i plany					
podręczniki	18,7	6,3	75,0	—	16
I	3,1	33,5	63,4	—	191
II	4,1	13,5	82,4	—	148
III	8,9	7,1	82,7	1,3	168
IV	6,2	10,0	83,0	0,8	260
V	8,3	7,1	84,6	—	240
VI	4,7	13,5	81,8	—	192
VII	8,1	1,3	90,6	—	224
łącznie I - VII	6,3	11,8	81,6	0,3	1423
Życie rodzinne i towarzyskie					
podręczniki	14,3	4,8	80,9	—	21
I	8,6	15,4	76,0	—	467
II	9,2	19,2	70,0	1,6	370
III	18,7	6,5	70,4	4,4	294
IV	8,8	3,0	84,7	3,5	667
V	11,2	6,6	79,5	2,7	516
VI	5,6	11,6	82,4	0,4	480
VII	10,5	7,2	77,0	5,3	392
łącznie I - VII	9,9	9,2	78,4	2,5	3186
Wiadomości techniczne					
podręczniki	15,7	10,6	73,7	—	19
I	6,9	—	83,1	10,0	189
II	6,7	1,3	80,2	11,8	222
III	20,2	2,4	57,2	20,2	168
IV	9,2	2,6	72,8	15,4	260
V	19,4	—	70,9	9,7	144
VI	4,7	1,5	75,1	18,7	181
VII	9,4	—	73,6	17,0	224
łącznie I - VII	10,4	1,2	73,4	15,0	1388

Tabela 1 cd.

1	2	3	4	5	6
Higiena i estetyka					
I	14,8	4,3	80,0	0,9	466
II	24,5	4,5	63,5	7,5	373
III	58,3	4,5	34,2	3,0	336
IV	20,5	4,0	62,8	12,7	700
V	18,9	5,2	56,5	19,4	576
VI	7,5	3,3	76,5	12,7	480
VII	13,7	2,8	60,4	23,1	672
łącznie I - VII	20,4	4,0	62,9	12,7	3603

Tabela 2

Źródła wiedzy badanej młodzieży z wszystkich dziedzin %

Grupa badana	Źródło			Nie wie	N=100%
	instytucjonalne	nieinstytucjonalne			
		formalne	nieformalne		
Wskaźniki łączne:					
podręczniki	16,6	11,0	71,7	—	267
I	10,5	23,3	64,2	2,0	2544
II	14,1	27,3	52,8	5,8	2674
III	27,9	21,0	45,6	5,5	1806
IV	18,1	19,8	52,6	9,5	4540
V	17,2	27,3	48,7	10,4	3781
VI	8,6	17,5	64,1	9,8	1768
VII	11,8	17,0	61,6	9,6	3192
łącznie I - VII	15,2	21,2	55,6	8,0	21358
Wskaźniki przeciętne:					
I	8,9	17,8	70,7	2,6	
II	11,9	15,6	67,1	5,4	
III	26,1	11,9	55,2	6,8	
IV	13,4	10,1	68,0	8,5	
V	15,6	10,8	65,3	8,6	
VI	6,7	11,3	73,3	8,7	
VII	10,7	8,1	70,9	10,3	
łącznie I - VII	12,7	11,9	67,6	7,8	

Tabela 3

Zależność między płcią a źródłami wiedzy młodzieży w %

Płeć	Źródło			Nie wie	N=100%
	instytucjonalne	nieinstytucjonalne			
		formalne	nieformalne		
Chłopcy	13,4	21,8	58,5	6,3	8995
Dziewczęta	14,7	19,4	57,1	8,8	8602
Ogółem	14,0	20,6	57,8	7,6	17597

Uwaga: Dane tylko z 6 badanych środowisk, w których kategoria płci stanowiła kryterium doboru próby.

Tabela 4

Zależność między postęпами w nauce a źródłami wiedzy młodzieży
w %

Uczniowie	Źródło			Nie wie	N=100%
	instytucjo- nalne	nieinstytucjonalne			
		formalne	nieformalne		
Bez ocen niedostatecznych	13,8	21,8	57,6	6,8	8074
Z ocenami niedostatecznymi	12,6	19,3	59,2	8,9	7697
Ogółem	13,3	20,6	58,3	7,8	15771

Uwaga: Dane tylko z 5 środowisk, w których postępy stanowiły kryterium doboru próby.

DES RECHERCHES SUR LES SOURCES DES CONNAISSANCES DES ADOLESCENTS

R é s u m é

Le but de l'article est de présenter les résultats des études sur la concurrence des différentes sources d'une même connaissance. En 1970 - 71, on a entrepris des études sur des échantillons sélectionnés dans 7 milieux adolescents de Pologne occidentale, à l'aide d'un questionnaire comportant 60 questions sur les sources d'obtention de différentes connaissances qui pouvaient être obtenues par les adolescents de toutes les sources possibles. On a également analysé les manuels de l'enseignement primaire des classes I à VIII en 1970. Il s'est avéré que les manuels n'indiquent une possibilité d'obtention d'une connaissance d'une source quelconque, qu'à peu près une fois toutes les 40 pages. 38% des connaissances ont été obtenues pour la première fois par la famille, 11% par la télévision et seulement 10% par l'école, bien que toutes aient été prévues dans le programme scolaire. Les études ont montré que les institutions spécialisées dans l'enseignement ont gardé leur ancien caractère d'inculcation des habitudes fondamentales d'hygiène et d'esthétique. Les groupes d'adolescents qui ont pour une large part obtenu la connaissance à partir de cette source, possédaient en même temps un degré plus ou moins grand d'ignorance. Si on examine les données des différents milieux étudiés, on constate chez les adolescents provenant de familles d'intellectuels, une tendance à rechercher les connaissances sur la vie familiale et la vie en société hors de leur plus proche environnement et chez les adolescents des grands centres urbains, une certaine crise dans le domaine des connaissances sur le monde et les gens en général. Les établissements d'enseignement sont trop braqués sur le fait de compléter les connaissances de ceux qui n'ont pas voulu ou n'ont pas pu les obtenir autre part. Voilà pourquoi ce ne sont pas eux mais les moyens d'information et les autres institutions culturelles qui deviennent les concurrents des influences encore très fortes des contacts directs spontanés. L'intensification de ces influences spontanées s'est même avérée proportionnelle au degré d'urbanisation du milieu étudié. Ces résultats nous invitent à adopter la thèse sur l'importance essentielle des recherches sur la concurrence des différentes sources d'une même information, en tant qu'aspect des processus de régulation.